

ślący człowiek, a pojęli to także i prowodyrowie asymilacji. Snać rychło już poznali, że wzgardzony proletariusz w niczem się nie zmieni, mimo że będzie mówił po polsku. Byli też oni świadomi tego, że program ich — jeśli w ogóle można tu mówić o programie — wcale nie zmieni położenia ekonomicznego żydów, ale chcieli usunąć przynajmniej nienawiść i pogardę, jaką ludność tubylcza nie rzadko okazuje wobec nas. Aby celu tego dopiąć — należało sprowadzić zbliżenie się żydów do nie-żydów, upodobnić pierwszych do ostatnich, wytworzyć modus vivendi. Cudu tego miał dokonać, język polski. Język polski miał żydów „uobywatelić i uspołecznic” (ipsissima verba owych mężów!). Jednak tu podnieść wypada, że reformatorowie ci podjęli zadanie „polszczenia” żydów tylko dlatego, aby osiągnąć wyżej wymienione cele. Czuli oni jednak całą marność swego programu, czuli, że cała ta ich gadanina czczym jest tylko frazesem, pozbawionym wszelkiej wartości realnej, toż — konsekwentnie postępując — zarzucili realne dążenia i rozpoczęli agitację „idealną”. Zaczęto wykazywać, że „naród polski a lud żydowski tak do siebie są podobne jak dwaj bracia”, że „między szlachetnymi synami gościnniej Polski a Izraelem nie masz żadnego antagonizmu” lecz, że ich łączy wspólna przeszłość i nadzieja we wspólną przyszłość, że „żydzi nie są już więcej narodem” i nie mają nic pilniejszego do roboty jak najrychlej „zlać się z Polakami”. Głównym masom zapisano sui generis receptę: „czuć się Polakami” i „kochać braci — Polaków”. Pracę „uspołecznienia” rozpoczęto zarzuceniem wiekowej nazwy „narodu żydowskiego” i przyjęciem w jej miejsce nazwy „estetyczniej” brzmiącej: „Polacy wyznania mojżeszowego” i wykazywaniem, że „nie-Polacy wyznania mojżeszowego” są dla nas ludźmi obcymi, nie mającymi z nami nic wspólnego krom religii. Zaczęto „czuć i myśleć po polsku” i to wszystko miało „rozwiązać kwestję żydowską”.

Od lat siedemdziesiątych trwa po dzień dzisiejszy ta dzika, (?) niedorzeczna maskarada, przepłatana tu i owdzie niemniej niedorzecznymi epizodami, jakimi są: zmienianie „nieestetycznie” brzmiących nazwisk i imion, przyozdabianie pustych głów w „konfederatki”, wygłaszanie mów „patriotycznych” itp.

Polacy sami znają prawdziwą wartość owych

„Przerwany pojedynek”.

Obraz J. Garnela.

Na Wystawie naszej ukazał się świeżo obraz szerokich rozmiarów „Przerwany pojedynek”, pędzla hiszpańskiego artysty J. Garnela. Płótno to pod względem dobrego i wytwornego malowania duże posiada zalety, zwłaszcza niektóre draperje przesłusznie są malowane. Rysunek figur także nie pozostawia nic do życzenia. Całość pod względem koloru jest niezmiernie harmonijna i bardzo szeroko malowana, z wielkim smakiem i artystyzmem.

Temat jednak dość zużyty, kompozycja nie zbyt wyszukana pod względem dramatycznym, uległy silnej, a sądzący nawet za silnej krytyce w Warszawie, gdy obraz Garnela był tam wystawiony. W każdym razie przytaczamy tu uwagi znanego literata Cezarego Jellenty, który, rozbiegając w *Prawdzie* warszawskiej „Przerwany pojedynek” między innymi pisze:

„Snadź plon artystyczny, ostatniego turnieju malarzkiego nie zadowolili Towarzystwa Zachęty i choć rozdało ono sporo nagród, to jednak bez wewnętrznego przekonania, zarazem bowiem umyśliło dać uwiecznionym i pominiętym delikatną naukę, jak to właściwie malować należy, ażeby zjednać sobie prawdziwy oklask znawców. Taki chyba a nie inny zamiar wyczytać można z faktu niedawnego przybycia płótna, które ustawiono w osobnym pokoju dla zbudowania drużyny malarzkiej i uciechy tłumów.

Jeżeli domysł nasz jest niemylny, tedy bezstronność przyznać każe, iż Zarząd Salonu na jednym przynajmniej (bardzo ważnym) punkcie celu swego dopiął, pozyskał bowiem dzieło niepospolitych rozmiarów przestrzennych. Jego autor, hiszpan, dotąd zdaje się, przez kronikę bieżącą sztuki europejskiej nie uwieczniony jeszcze, okazał właściwą swą rasę szerokość natury i materiałów

tyrad, znają moralną wartość owych indywiduów, ale — lubią być oklamywanymi. Kadzidło im się podoba, toż chętnie przyjmują czolobitne łaszenie się, pozbawione wszelkiej etycznej i realnej podstawy. Tę jednak zaletę Polaków podnieść wypada, że za te tyrady hojnie płacą. I tak niekiedy „Polacy wyznania mojżeszowego” za „udział w powstaniu” lub „patriotyzm” otrzymują intratne synekury i poważne stanowiska w życiu parlamentarnem. Czy ale ogółowi żydowskiemu to coś przyniosło — to inne pytanie. Ogół marnieje pod każdym względem.

„Praca uspołecznienia” uspołeczniła kilka indywiduów, które uловиły w mętnej wodzie kilka rybek. Jedyny ślad, który pozostał, jest głęboko wkorzeniony serwilizm u znacznej części naszej młodzieży uczącej się. Boć nie dziwnego. Kazano jej za ideał swój uważać „pocziwego Jankla, całującego generałów polskich po rękach”. Toż i ona liże ręce swych chrześcijańskich towarzyszy, by mózdz uzyskać wstęp do tej sfery. *Obluda i służalstwo — to jedyny widoczny rezultat owych usiłowań.* Farsa nie poważnego zrodzić nie zdoła...

Idea potężniejszą jest od złej woli i bezmyślności. Ona rychło zmiecie z widowni tę pustą zgrają frazesowiczów. Początek w tej mierze już nastąpił.

Asymilacja wywołała protest ze strony grona poważnie myślących jednostek, które razila owa niedorzeczna maskarada. Nieuzasadniona niczem negacja narodowości żydowskiej, wywołała — miasto spodziewanych owoców — wręcz przeciwnie dążenia. Ozwało się u nielicznej garstki poczucie własnej godności (?) obudziła się samowiedza, gardząca służalstwem i kłamstwem. Utworzyła się partja narodowo-żydowska, która głosiła, iż „naród żydowski dotąd nie zginął, że on dość ma siły żywotnej, by przetrwać chwilową burzę, i obudzić się do nowo odmłodzonego życia. Precz z służalczym muzykantem Janklem i jego wielbicielemi!” Oto, wyraz owych dążeń: „Myśmy mieli bohaterów, którzy dla idei znosili tortury, którzy dla ideałów swych ponosili śmierć męczeńską, nasi przodkowie nie zaprzędawali się za misę soczewicy i my w ich ślady wstąpimy!”

„Nasze pismienictwo piękne i bogate śmiało współzawodniczyć może z innymi, przeszłość naszego narodu bogatą jest w epizody, które są

nie żalował. To zaś, co z ich pomocą stworzył, tak się mniej więcej przedstawia. W lesie o niewyraźnym gatunku drzew, nieopodal samego skraju, w miejscu, skąd widać przez wyręb w gałęziach odległe pola i łąki, stoi elegancki ekwipaż, zaprzężony w dwa gniazdosze, a tuż przy nim dwie grupy osób. Jedna złożona z dwóch balwo ubranych pań i kilku panów otacza męczyznę bez surduta i kamizelki, z czołem nachmurzonym i usiłuje mu wyrwać szpadę z rąk, oraz odwieść od chęci zakończenia sprawy honorowej, druga zaś, przez samą tylko pleć męską reprezentowana czyni podobnie usiłowania z drugim zapaśnikiem. Krótko mówiąc, scena znana doskonale wszystkim, co czytali lub widzieli „Właściciela kuźnic” Jerzego Ohneta, lub inny jaki tego rodzaju melodramat, Francuzi bowiem napłodzili ich co niemiara.

Jakkolwiek w teatrze sztuka ta jest szczytem płaskiej zręczności, lub, jeśli kto woli, zręcznej płaskości, to przecież niesmak, jaki ona w widzu bardziej kapryśnym wywołuje nie powinien bynajmniej spadać na kark malarza. Ten, zamiast fabuły, snującej się i zakończonej ku powszechnemu zadowoleniu — może łatwo wybrać tylko jeden z momentów psychologicznych, oderwanych zupełnie od tego, co je poprzedzało, lub co po nich nastąpi, i jeśli go stać na niezbedną dozę talentu, stworzyć nawet arcydzieło. Prawda, że niektóre *articles de Paris*, motywy sensacyjne, skandaliczne, a zarazem szykowne i modne, lepiej się wydają na tle *Figara*, niż na obrazie, od którego sztuka dzisiejsza wymaga wielkiej powagi i większej nieco obojętności na powodzenie bulwarowe, ale sam przez się pojedynek między mężem a byłym konkurentem, czy też między Pawłem a Gawłem w ogólności tyleż, jeśli nie więcej nastroja pola do popisu ekspresji, co borykanie się Achilla z Hektorem. Z takiego punktu malowidło Jose Garnela, wypadnie żądać odeń rzeczy nie tak znowu rzadkich i trudnych, bo do-

naszą dumą i ozdobą. Naszym ideałem nie jest Jankiel jeno Perez Smoleński i inni! Oto krótki wyraz programu partji narodowo-żydowskiej! Cała jego treść jest wyraźnym protestem przeciw negacji narodowości żydowskiej, która to negacja rozwiła się w ciągu ostatnich lat dwudziestu dzięki zapędowi małodusznym samolubnych asymilatorów. Zasługą narodowców jest głównie okoliczność ta, że wystąpienie ich skierowało światlejszą młodzież na nowe tory, odwracając jej uwagę od bezmyślnego małpowania asymilatorów i wskazując jej ideały zdolne do obudzenia porywów szlachetnych i dążeń uczciwych. Obudził się ruch na polu judaistyki, poczęto obznajamiać się z dziejami i pismienictwem żydów. Młodzież żydowska wyrzuciła się z podłego służalstwa wobec polskich współobywateli i wzbogaciła się moralnie, gdyż wyłoniło się nowe, nieznane dotąd uczucie: miłość do narodu własnego, poczucie solidarności nie tylko z żydowskimi bohaterami ducha, ale i z nędzarzami żydowskimi, poczucie solidarności nie tylko z żydami w Galicji, ale i z żydami całego świata, wreszcie — co najważniejsza — obudziła się samowiedza narodowa.

Program asymilacyjny sprowadził deficyt moralny, zmianę in pejus; program narodowców deficyt ów uzupełnia, rany moralne goi, jednak nie poprawia istniejących stosunków. Zachodzi tedy potrzeba przystąpić do nowej organizacji celem obmyślenia planów na przyszłość. Należy obmyśleć środki, za pomocą których można by poprawić nasze, nieszczęśliwe położenie, a więc program narodowców dalej rozwijać.

Winniśmy przedewszystkiem uwzględnić to, co jest, a korzystając z doświadczenia lat ubiegłych unikać błędów, w jakie popadli nasi poprzednicy.

Błędem takim jest asymilacja. Z natury swej trwale i nieusuwalne stosunki faktyczne, uniemożliwiają zlanie się żydów z Polakami lub Rusinami. Poczucie własnej godności wzbrania nam przyjąć hasło niewykonalne i nieetyczne. Organizm żywotny chce zgładzić jest zbrodnią wobec praw przyrody. Wypada nam tedy zarzucić program asymilacyjny, będący czczym, a nadto nieetycznym frazesem.

Ogół żydowski posiada silną skłonność do zachowania swej odrębności. Skłonność tę musimy

brego obręczenia motywu. Czy podobna mniej A przecież ilość tego specjału zostaje tam akurat w stosunku odwrotnym do obszaru plachty. Główne niemal miejsce zajmuje powóz z parą koni, tak piękny i świecący, jak się tylko na sztydach lakierników widuje i dwie suknie, jedna z koronek koloru *creme*, druga barwy *heliotrope*, z tak molowniczo ułożonymi i sfałdowanymi trenami, ażeby na ich widok mogły polykać slinkę wszystkie bohaterki i królowe wełnianych wieczorków. Darowalibyśmy zresztą tę krawiecką ambicję Gernelewi, który jest może „ucznieniem Wortha”, machnęlibyśmy nawet ręką na wspaniałą, budzący w złotej młodzieży zazdrość — krój płaszcza lokajskiego, gdyby można się było domacać czegoś żywego w figurach. Nic a nic — są to manekiny nie tylko, że bezduszne, głupie, nic nie mówiące, ale nawet beztwarzowe, malarz bowiem potrafił dziwnym kunsztem tak upozować wszystkich, ażeby wszystkie niemal fizjognomje były dla widza ukrytymi. Jedni więc są pochyleni, inni odwrócili się plecami, reszta znowu pokazuje żdźbło profilu i tylko jeden z przeciwników, ów zasępiony i gniewny, ma twarz widzialną i nie całkiem pozbawioną wyrazu. A prawda, stangret siedzący na koźle zajmuje miejsce poczesne i niby słucha rozkazów grooma, ale co to za słuchanie zabawne! Tak więc moment najwyższego napięcia rozpadł się na same palta i spodnice. Dama błagająca ma minę, jak gdyby chciała wziąć wysoką nutę i dla ułatwienia sobie zadania, stanęła na palcach i wyciągnęła szyję; jegomość, który wyrwa szpadę drugiemu z walczących, nie wiadomo dlaczego pada nań; ktoś inny podnosi wachlarz czy ogon; cztery figury są ze ścisłą geometryczną równoległością pochylone na prawo, trzy zaś na lewo; jednemu koniowi grzbiet cały i zad wlaź w heliotropową zartukę pani; drzewo, mające zapewne stać dalej, wlaźło — nie żartujemy wcale — między oba rumaki“...

uszanować, boć moralne to i naturalne żądanie. Uznajmy tedy odrębność narodu żydowskiego. Dążymy do osiągnięcia warunków umożliwiających pomyślny rozwój naszej narodowości żydowskiej. W szczególności pragniemy, aby naród nasz swobodnie i pomyślnie rozwijać się mógł pod względem ekonomicznym, intelektualnym, moralnym i politycznym. Zwalczając będziemy wszelkie przeszkody, jakie na drodze obranej natrafimy. Dążenia nasze mieć będą charakter postępowy*) i radykalny. Hasło nasze brzmi: „Chleba, oświaty, samowiedzy i równouprawnienia“!

Głód w Rosji.

Równocześnie z urzędowym sprawozdaniem komitetu ratunkowego, zostającego pod przewodnictwem carewiczki Mikołaja, ze sprawozdaniem, które zapewnia, że walka z głodem w Rosji już ukończona i wyżywienie ludności do czasu nowych zbiorów zabezpieczone, pojawiły się w prasie francuskiej i angielskiej liczne kompetentne doniesienia prywatne, w bardzo smutnych barwach przedstawiające następstwa głodu, które właśnie teraz dopiero najbardziej uczuwać się dają. Zboża i chleba nie brak już w Rosji, ale straszne epidemie dziesiątkują ludność w guberniach, dotkniętych nieurodzajem. Szkorbut szerzy się coraz bardziej w Rosji, jako towarzysz nędzy. Choroba ta powstaje najczęściej z nędzy, złego odżywienia się, niezdrowych mieszkań i jako epidemia znikła już prawie w cywilizowanej Europie, pojawia się tylko sporadycznie, zwłaszcza zaś na okrętach, jeśli załoga źle się odżywia. Teraz zaś w Rosji skorbut znowu przybiera charakter epidemiczny.

Do tej epidemii dołącza się tyfus, który również niesłychane spustoszenia czyni pomiędzy nędzną ludnością w prowincjach dotkniętych nieurodzajem. Szpitale przepelnione chorymi na tyfus, dla których brak nawet łóżek, tak iż wbrew zasadom sanitarnym leżą na podłodze bez należytej opieki lekarskiej. Pomiedzy samymi lekarzami w ciągu ostatnich trzech miesięcy zmarło na tyfus dwunastu; prócz tego w Kazaniu, Charkowie i Jekaterynbergu leży w klinikach 16 lekarzy chorych na tyfus.

Taki stan rzeczy jest istotnie straszny i dziwni angielskie zamieszczają korespondencje, zawierające mnóstwo strasznych szczegółów o cierpieniach ludu rosyjskiego, w głodzie, nędzy i chorobach pogrążonego.

Paryskie czasopismo *Revue scientifique* również w jaskrawych barwach maluje nędzę ludności rosyjskiej i wyraża obawę, iż w Rosji może wkrótce pojawić się cholera, która panuje obecnie w Heracie i zaleca rządowi europejskim, aby zawczasu obmyśliły środki celem zapobieżenia rozpowszechnieniu cholery i w ogóle epidemii w Europie, ponieważ miejscowości, dotknięte głodem w Rosji, łatwo stać się mogą gniazdem i ogniskiem chorób epidemicznych, które mogą być przeniesione i do innych krajów Europy.

KRONIKA.

Unieważnione wybory. Z Wiednia donoszą nam 25. bm. Dzisiaj odbyła się rozprawa przed trybunałem administracyjnym pod przewodnictwem hr. Belcrediego w sprawie wyborów gminnych w Gródku. Przeciw wyborom tym wnieśli Kazimierz Gadziński i spółnicy protest, który jednak przez namiestnictwo odrzuconym został. Od tej decyzji wnieśli protestujący wyborcy zażalenie do trybunału administracyjnego, który na dzisiejszej rozprawie zgodnie z wywodami adwokata dra Edmunda Kornfelda załączoną rezolucję namiestnictwa zniósł i wybory w Gródku za nieważne uznał.

Decyzja trybunału opiera się głównie na tem, że wedle §. 25 ust. wyborczej liczenie głosów ma się odbywać w ten sposób, że jeden z członków komisji czyta nazwiska wybranych a drugi zapisuje te nazwiska i liczy głosy, podczas gdy w danym wypadku czynność ta nie została wykonaną przez członka komisji, ale przez pisarza magistratu, co jest niezgodne z wyraźnym przepisem ustawy.

Stowarzyszenie wzaj. pomocy mieszczan lwowskich. Na odbytem 26. bm. walnem zgromadzeniu stow. wzaj. pomocy rękodzielników i przemysłowców mieszczan lwowskich, po udzieleniu dyrekcji

*) Postęp, jest to rozwój jednostki pod względem fizycznym, umysłowym i moralnym, wreszcie wcielenie w życie idei prawdy i sprawiedliwości.

absolutorjum za czynności i zamknięcie po koniec roku 1891 rachunków, dokonane zostały wybo. y jak następuje: dyrektorem wybrano znaczną większością głosów Michała Walichewicza, jego zastępcą Getritza Aleks., skarbnikiem Mikulińskiego Bol. Do wydziału weszli: Ciuchciński Stan., Niemczynowski Stan., Bielański Kaz., Früauff Wojciech, Flaczyński Wilhelm, Hauptfleisch Leon, Kobielski Franciszek, Kruk Stanisław, Kuzniewicz Wincenty, Mąkan Jan, Michalski Michał, Nędzowski Szymon, Skalisz Julian, Skarbek Ludwik i Wojtyński Stanisław. Do komisji rewizyjnej: Kindel Ferdynand, Krach Jan i Pokorny Karol.

Fundusz emerytalny dla weteranów literatury i sztuki. Pierwsze posiedzenie komisji dla spraw dotyczących tego funduszu odbędzie się w Kole literacko-artystycznym dziś o godz. 7. wieczorem.

Poświęcenie sztandaru „Sokoła“ w Przemyslu 29. bm. Program uroczystości następujący: O g. 10. przedpoł. zebranie się gości i delegatów w wielkiej sali Rady miejskiej. W pół godziny później pochód Sokołów z podwórza szkoły ludowej (przy ulicy Wodnej) przed ratusz, a ztamtąd wraz z gośćmi, strażą pożarną ochotniczą i stow. „Gwiazda“ do kościoła katedralnego rk. na sumę. Po odprawieniu jej poświęcenie sztandaru przez ks. biskupa Soleckiego, ceremonia wbijania gwoździ pamiątkowych i wręczenie sztandaru chorążemu. Pochód Sokołów pod sztandarem i odniesienie tegoż w przechowanie do domu prezesa Tarnawskiego. W południe o g. 1. przyjęcie rodziców chrzestnych, gości i delegatów w salach hotelu „Victoria“. Po południu koncert muzyki wojskowej na Zamku, podczas którego odbędzie się próba ćwiczeń wolnych jubileuszowych na dziedzińcu zamkowym w obecności gości, delegatów, członków Sokoła i uczniów wyższego gimnazjum. Wieczorem przedstawienie uroczyste w teatrze letnim na zamku, a nakoniec wieczornica w sali hotelu Przemyskiego.

Sztandar Sokoła przemyskiego, wykonany w przeciągu jednego miesiąca przez uczennice szkoły robót w Krakowie — był przez wtorek i środę wystawiony na widok publiczny w krakowskim bazarze wyrobów krajowych, jako znakomity okaz sztuki hafciarskiej.

Zaburzenia w Łodzi. *Berliner Tagblatt* donosi w telegramie z Warszawy, że zasądzono już 98 uczestników rozruchów majowych w Łodzi. Połowa wysłana została na Sybir, a drugą internowano w cytađeli warszawskiej. Śledztwo trwa jeszcze ciągle, liczbę sędziów śledczych w tej sprawie zwiększono z trzech do siedmiu.

Dr. Zygmunt Rieger ordynować będzie w tym roku tak samo jak w latach poprzednich w Lubieniu jako lekarz zdrojowy.

Konfiskata. *Gazeta Przemyska* z d. 26. bm. skonfiskowaną została za artykuł pt.: „Czołem panie Biliński!“

Według naszych informacji, p. Biliński nie winien temu wcale, iż cofnięto obniżenie cen kolejowych dla zjazdu „Sokołów“. Na rozporządzeniu dotyczącem nie jest nawet podpisany, bo nie mógł przenieść na siebie, aby kłam zadawał pierwotnemu swojemu podpisowi na przyznaniu obniżki. Zmianę postanowienia jen. dyrekcji spowodowali ci sami, co dokładali starań, aby obniżyć obchód pogrzebowy szczątków Mickiewicza i uroczystość jubileuszową konstytucji Trzeciego Maja.

P. Antoni Hempel wygłosi 30. bm. o g. 6 wieczorem w sali ratuszowej odczyt „o Brazylii“ na dochód fundacji im. Kościuszki. Treść odczytu jest następująca:

I. Kto i dlaczego wychodzi. Niezrozumienie częste ludu i jego materialnego położenia; sceny przy porzuceniu kraju, charakteryzujące usposobienie chłopca. II. Podróż przez „wielką wodę“. Stolica Brazylii. Charakterystyka Brazylii. Stanowisko kobiety brazylijskiej. III. Rodacy nasi i los ich, a) na fazendach (plantacjach cukrowej trzciny, kawy, maisu itd.), b) stare kolonie polskie, ustrój, dążności narodowe. Życie intelektualne kolonistów. Wzrost kolonii; c) zakładanie nowych kolonii polskich 1890—91—92 r. Pierwsze chwile kolonistów naszych w lasach dziewiczych. IV. Co czeka rodaków, w jakim kierunku należy działać, by pomódz im w organizacji, rozbudzić życie narodowe silniej, nawiązać łączność z macierzą. Ogólne uwagi z powodu tłumnej i awanturycznej emigracji.

P. Hempel znany publicysta w Warszawie, był uczestnikiem wyprawy naukowej do Brazylii i Argentyny wraz z pp. W. Łazniewskim i dr. Józ. Siemiradzkim.

Wystawa przemysłu krajowego, urządzona przez towarzystwo handlowe, daje sposobność szerokiej publiczności zapoznania się z coraz to nowymi firmami przemysłowcami, które posełając swe wyroby

na wystawę, mogą się spodziewać liczniejszych krajowych odbiorców.

Orok pięknej kolekcji sukien sławuckich, które namacalnie zbijają mylnie, a wśród naszej publiczności zakorzenione mniemanie, jakoby sukna te, wyrabiane w istocie w najlepszych i najwybredniejszych gatunkach jedynie do burnusów podróżnych używane być mogły — widzieliśmy w tych dniach na wystawie prawdziwe cacko stolarskie, wspaniałe kredens w stylu angielskim, zrobiony przez majstra stolarskiego, p. Stanisława Puszkacza, który niedawno pracownię swą we Lwowie otworzył.

Na wystawę wstęp wolny. Pod hasłem więc, że zawsze potargować można, radzimy odwiedzać częściej powyższą wystawę, a może zniknie zwołna przesąd i niedowierzanie wobec wyrobów krajowych.

W sprawie majoratu Dzieduszyckich dyskutowano 25. bm. w komisji prawniczej Izby deputowanych. Referentem był hr. Piniński. Poseł Vaschaty przemawiał przeciw majoratom wogóle a specjalnie przeciw temu majoratowi ze względów ekonomicznych, politycznych i finansowych.

Posłowie Byk i hr. Serenyi, jakoteż minister sprawiedliwości przemawiali w obronie majoratu, poczem przerwano rozprawę.

Dla wysłużonych ek. podoficerów wakuje kilka posad asystentów pocztowych przy ek. urzędach pocztowych i telegraficznych w Galicji z terminem podań do 9. czerwca, mających się wnieść do dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Konferencja dyrektorów kolei. D. 30. bm. odbędzie się w Czerniowcach konferencja dyrektorów kolei państwowych i prywatnych monarchji austro-węgierskiej.

Jarosław Vrchlicky za swe zasługi na polu literatury czeskiej został mianowany doktorem filozofji honoris causa. Tym sposobem Vrchlicky został drugim z kolei doktorem honorowym uniwersytetu czeskiego, pierwszym bowiem mianowano roku zeszłego słynnego kompozytora Antoniego Dworzaka.

Tow. „Szkoły ludowej.“ Z Przemysła donoszą nam 26. bm.: Dzięki patriotycznemu gronu pań zawiązało się dziś Koło pań Towarzystwa „Szkoły ludowej“ na które przybył umyślnie z Krakowa delegat głównego zarządu, współpracownik *Nowej Reformy* p. Danielak. W gorących słowach wykazał on na zgromadzeniu potrzebę pracy nad ludem w myśl hasła „przez oświecony lud do wolnej Polski“, poczem dokonano wyborów do zarządu. Przewodnictwem tegoż objęła pani Rokicka, zastępczynią jej będzie Wysocka. Obowiązki sekretarek przyjęły pp. Szulcowa i Kozłowska, skarbniczkę Jaworska i Tarnawska. Prócz nich weszły do zarządu: Przedzimirska, Steczkowska, Pierzchałowa, Piątkiewiczowa, Mendrochowiczowa, Fiszcerówna, Wróblewska i Wysocka jako delegatki.

Zmarli. We Lwowie Winc. Hubert emer. oficjał skarbowy 81 lat; Marja Wiksel, żona kupca 51 lat.

Dymitr Konstantynowicz-Grecul, emeryt. kapitan obrony krajowej, zmarł w Czerniowcach.

Na rzecz pomnika Fredry urządzono 15. bm. w Samborze drugie przedstawienie amatorskie, złożone z fraszki Sobiesława „Po kweście“ i komedji z francuskiego „Fortepian Berty“. Oprócz sił amatorskich — w przedstawieniu komedji wziął udział artysta sceny lwowskiej Wład. Woleński, który w międzyakcie wygłosił także „Błogosławieństwo“ Coppego.

Na pomnik Chopina, odbędzie się koncert 6. czerwca tj. w poniedziałek Zielonych świątek a więc w czasie uroczystego zjazdu Sokołów. Program jest nadzwyczaj interesujący, najwybitniejsze siły nasze biorą z nim udział a więc panie Pawlikówna, Gracka-Krzyżanowska i Setmajerówna, panowie Wolfsthal, Sladek i Neuhauser. „Lutnia“ spiewa kilka przesłicznych numerów, na zakończenie zaś pieśni czeskiej. Z Krakowa przybywa umyślnie w tym celu p. Domaniewski, pianista znakomity, laureat konserwatorium petersburskiego i zaprodukuje nieznaną u nas dotąd dzieło Paderewskiego koncert a-moll z orkiestrą. Wszystkie sfery muzyczne naszego miasta zajmują się koncertem z zapalem. Bilety są już do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie 3, 2, 1 zł. i 50 ct. Publiczność nasza, która tak bardzo lubi Chopina muzykę, niezawodnie poprze gorąco ten koncert, aby mógł powstać pierwszy zawiązek funduszu na pomnik dla nieśmiertelnego mistrza.

Morderstwo. Włoszianka w Mardzinie, Marja Kalancze, zamordowała swego męża, z którym od dłuższego czasu żyła w niesnaskach. Kiedy mąż, powróciwszy do domu nieco pijany, położył się do snu, żona kawałkiem drzewa poczęła go bić po głowie tak silnie, że nieszczęśliwemu pękła czaszka i wyzionął ducha. Sprawczynię aresztowano.

Zamach i samobójstwo. Z Łodzi donoszą: Sensacyjne zajście poruszyło tu wszystkie umysły. D. 23. bm. pomiędzy g. 10. a 11. przedpoł. do zamieszkałego w willi „Trianon” właściciela biura technicznego Liskowa, Niemca, przyszedł były jego monter, przed kilku laty wydalony, Stanisław Modrzejewski. M. zażądał od Liskowa: albo wypłaty przypadającej mu jakoby jeszcze oddawna należności, albo posady. Liskow zaś odpowiedział, że, według jego księzek kontroli, nietylko się Modrzejewskiemu nic nie należy, ale nadebrał on nawet pewną kwotę; tymczasem uchyła się on od stawiennictwa w sądzie w sprawie, wytoczonej mu przez b. pracodawcę, o odszkodowanie za zepsuty materiał. Dodał przytem, że dostarczenie M. zajęcia jest w tej chwili niemożliwym. Po takim wyjaśnieniu Modrzejewski wyszedł z biura, drzwi za sobą jednak całkiem nie zamknął, lecz zostawił uchylone. Przez szczelinę, pomiędzy drzwiami a futryną, wydobywszy spory rewolwer kieszonkowy, dwukrotnie strzelił do Liskowa z przedpokoju, z odległości mniej więcej 5 kroków. Pierwsza kula trafiła w guzik rogowy u kamizelki, od którego odbiwszy się, padła na ziemię; druga utkwiła w ścianie nad podłogą, gdy ktoś z obecnych, w chwili strzału, uderzył Modrzejewskiego w rękę. Zanim napałdnięty i przytomni tej scenie zdolali się opamiętać, M. był już na dole i wybiegł poedko na ulicę. Dwaj pracownicy biura puścili się za nim w pogoń w towarzystwie strażnika. M. skierował swe kroki na ulicę Spacerową, a widząc się ściganym i nie mając nadziei ujęcia rąk ścigających, strzelił naprzód do policjanta, który odskoczywszy w bok, szczęśliwie kuli uniknął a potem od siebie samego, mierząc w usta. Zbroczonego krwią M. ujęto natychmiast i odesłano w asystencji strażnika do szpitala św. Aleksandra, gdzie samobójca, ciężko raniony, walczy ze śmiercią.

Zatarg wojskowy. Z Zagrzebia donoszą 24. bm.: Decyzja w sprawie zastępcy oficera 101 pp. Białoskórskiego wywołała tu wielkie wrażenie. Sąd garnizonowy tj. pierwsza instancja wydała w tej sprawie wyrok łagodny i zasądziła na małe kary Białoskórskiego, jego sekundantów podporuczników Flucka i Pomezńskiego, którzy z jego polecenia wyzwalali kapitana Knezewicza. Dopiero druga instancja tj. wyższy sąd zasądził Białoskórskiego i jego sekundantów na 8 miesięcy ciężkiego więzienia i utratę stopnia oficerskiego. Najwyższy sąd wojskowy jako ostatnia instancja — wydał w tych dniach ostateczny wyrok, zniżając karę do 2 miesięcy i uważając takową jako umorzoną przez więzienie śledcze.

Sprawa ta pociągnęła za sobą zmianę komendanta. Pułkownik 101 pp. Porth został spensjonowany a na jego miejsce zamianowany został komendantem pułkownik Papa. Kapitan Knezewicz obraził był kadeta Białoskórskiego w służbie, a wyzwanie przełożonego za obrazę w służbie, uważanem jest w wojsku jako naruszenie subordynacji.

Wykształcenie przemysłowe. Z Gorlic donoszą 22. bm. do N. Ref. Popis publiczny uczniów uzupełniającej szkoły przemysłowej odbył się w pięknie przystrojonej sali 15. bm. wieczorem przy współudziale poważnej liczby gości. Uroczystość zagał kierownik szkoły Karol Skwarczowski słowem wstępem, którem powitał zgromadzonych, dalej wykazał doniosłość nauki dla stanu rzemieślniczego, starania reprezentacji krajowej w zakładaniu i utrzymywaniu szkół przemysłowych, wreszcie zwrócił uwagę na żmudną pracę nauczycieli. Po odspiewaniu przez młodzież pieśni „Ojciec z niebios”, egzaminowano uczniów ze wszystkich przedmiotów wykładowych. Odpowiedzi uczniów wprawiły publiczność w zdumienie, bo takich rezultatów nie spodziewała się po krótkim, niespełna dwuletnim istnieniu tej szkoły. Z prawdziwym zainteresowaniem oglądali goście prace uczniów. Dla urozmaicenia popisu śpiewała młodzież doborowe pieśni, a zakończyła popis pieśnią patriotyczną „Boże coś Polskę”. Po skończonym egzaminie odczytał p. Karol Skwarczowski klasyfikację, która wykazała, iż na 159 uczniów otrzymało postęp 127, czyli 80 proc., a między nimi 25 uczniów ze stopniem celującym.

Uczniom celującym rozdano nagrody w książkach kasy zaliczkowej, które reprezentowały kwotę 130 zł., nadto obdarowano ich pięknymi książkami do nabożeństwa i portretami Adama Mickiewicza. Prezes rady powiatowej Edward Miłkowski dziękował nauczycielstwu za pracę tak bogatą i wydatną w skutkach. Burmistrz miasta Gorlic Wojciech Biechoński przemawiał do młodzieży, zachęcając ją do wytrwania w pracy i do dalszego korzystania z nauk, majstrów zaś wzywał, by regularnie terminatorów do szkoły posyłał. Wreszcie kierownik szkoły, korzystając z zebrania się majstrów, pouczył ich w sposób przystępny o obowiązkach, które wkłada na nich §. 94 i 100 noweli ustawy przemysłowej z 8. marca 1885 nr. 22.

Rodzina carska przybyła jak wiadomo 23. bm. do Kopenhagi. Do Berl. Tagbl. donoszą stamtąd: Dzienniki urzędowe podały, że car przyjedzie dopiero o godz. 4 popoł. i o tej godzinie oczekiwano go. To też wywołało zdziwienie, gdy jacht carski „Gwiazda polarna” już o g. 11 przed południem przybył do Kopenhagi. Powstało zamieszanie. Gwardja honorowa przybyła za późno. *Car wyglądał blade*. Widocznie obawiano się zamachu i dla zmylenia tropu podano w pismach urzędowych, że car przyjedzie później.

Bomby. W gmachu trybunału kasacyjnego w Neapolu pękła 25. bm. bomba, nie wyrządźszy jednak szkody. W Turynie pękła przy moście petarda dynamitowa i roztrzaskała mechanikowi Baudino ramię.

Stracenie przez elektryczność. W Nowym Jorku odbyło się drugie z kolei stracenie przy pomocy elektryczności na osobie niejakiego Tim, który zamordował swoją żonę. Siła prądu równała się 1720 volt. Prąd został zastosowany przez piętnaście sekund, po czym delikwent wyprężył się; po trzysekundowej przerwie puszczono nowy prąd; ciało, obezwładnione, wyprężyło się znowu; trzy razy ponawiano prądy z pauszami; cała egzekucja trwała minutę i trzy sekundy. Delikwent wyzionął ducha bez cierpień. Twarz była spokojna, nie znać było na niej bólu konania. Lekarze przypuszczają, iż śmierć nastąpiła przy drugim zetknięciu.

Pierwszy gynecologiczny kongres międzynarodowy, pod patronatem rządu belgijskiego, odbędzie się w Brukselli. Otwarty będzie w d. 14. września r. b. i potrwa dni sześć. Król, który przyrzekł również swój protektorat, uczestniczyć będzie w posiedzeniach i w przygotowanych przez organizatorów kongresu uroczystościach. Członkowie kongresu w dzień otwarcia jego powitani będą przez władze stolicy w miejscowym uniwersytecie.

Towarzystwo słowiańskie. Z powodu poniedziałkowej uroczystości jubileuszowej zaprowadzenia prawosławia, słowiańskie towarzystwo odbyło w Petersburgu uroczyste zgromadzenie, na którym wypowiedziano mowy panslawistyczne. Metropolici serbski i czarnogórski nadesłali telegramy gratulacyjne. Pasić także przysłał telegram, w którym wysławia prawosławie, jako „tarczę słowiańskiej odrębności”. W mowach, wypowiedzianych na zgromadzeniu, było wiele zaczepek przeciwko katolicyzmowi i protestantyzmowi i mówiono o potrzebie propagandy prawosławnej i wszechsłowiańskiej, aby paraliżować działalność pangermańskiego związku szkolnego w Berlinie. Były minister Bułgarii propaganda katolicka i luteraska, napotykając bardzo słaby opór ze strony ortodoksji.

Zasiłki. W budżecie kraj. funduszu na r. b. przeznaczyl sejm do dyspozycji Wydziału kraj. kwotę 1100 zł. dla stowarzyszeń rzemieślniczych we Lwowie i na prowincji, przekazując zarazem Wydziałowi kraj. do możliwego uwzględnienia w granicach powyższego ryczałtu wszystkie petycje stowarzyszeń rzemieślniczych o subwencję.

Wydział kraj. z ryczałtu tego udzielił następujące jednorazowe zasiłki: Stowarzyszeniu katol. młodzieży rzemieślniczej „Skala” we Lwowie 200 zł. Stowarzyszeniu „Gwiazda” we Lwowie 200 zł. Stowarz. ruskich rzemieślników „Zorza” we Lwowie 100 zł. Stowarzyszeniu młodzieży rękod. „Praca”, pod opieką św. Józefa w Krakowie 100 zł. Stowarz. „Gwiazda” w Krakowie 100 zł. Stow. „Gwiazda” w Przemyślu 100 zł. Stow. „Gwiazda” w Brodach 100 zł. Stow. „Gwiazda” w Zaleszczykach 100 zł. Stow. „Gwiazda” w Jarosławiu 100 zł.

Z fundacji sp. dr. Jana Towarnickiego, a mianowicie z rubryki na cele dobroczynne, a w szczególności naukowe, udzielił Wydział kraj. zgodnie z wnioskiem kuratorji tej fundacji, następujące jednorazowe zasiłki: Albinie Towarnickiej w Rzeszowie, krewnej fundatora 300 zł.; przydzium sądu obw. w Rzeszowie, na remunerację dla nauczyciela szkoły więźniów tamże 50 zł.; Bibliotece słuchaczy prawa we Lwowie 100 zł.; dr. Wład. Leop. Jaworskiemu, koncyplentowi krakowskiej ekspozytury prokuratorji skarbu 300 zł., na dalsze kształcenie się w dziedzinie prawa prywatnego w zagranicznych uniwersytetach.

Z Cieszyna donosi N. Reforma: D. 21. bm. odbyło się tutaj walne zgromadzenie „Związku szląskich Polaków”. Po zagajeniu posiedzenia przez ks. Świeżego, posła do Rady państwa a przewodniczącego Związku i po odczytaniu sprawozdania za rok ubiegły, rozpoczęła się żywa dyskusja nad polskimi szkołami na Śląsku. Włościanin Jan Sztwiertnia z Kisielewa pierwszy w tej sprawie głos zabrał i wyczerpującem

przemówieniem pytał: „co będzie z tym orzechem twarzym — który jednak zgryść koniecznie potrzeba”.

Z przyjemnością zaprawdę słuchaliśmy tego mówcy, który choć do pluga przykuty, z takim ciepłem umiał do zgromadzonych przemówić, iż jednogłośnie uchwalono rezolucję odnośną do rządu, a na wniosek dodatkowy nauczyciela Słasnego prośbę do Koła polskiego o poparcie tej rezolucji. Zgromadzenie to przekonuje nas, że lud tu żyje, że jednak potrzeba ruchliwych czynników, a te łatwo do czynu powołają.

W Potoku Złotym (pow. buczackiego) zniszczył pożar 24. bm. budynki folwarczne. Dwór i oficyn uratowała straż ochotnicza pod komandą notariusza Rudnickiego, i żandarmi.

Przy łowieniu ryb zginął temi dniami w Buszkowiczach pod Przemysłem wieśniak Wojciech Klus, przygnieciony ziemią, która się oberwała z podmulałego brzegu Sanu.

Stypendjum. Namiestnictwo nadało opróżnione stypendjum z fundacji gminy m. Mikołajowa w kwocie rocznych 70 zł. Aleks. Młotkowskiemu, uczniowi IV. kl. lud. w Mikołajowie.

Zmiana własności. Dobra Bortków w powiecie zloczowskim nabył hr. Stanisław Wiśniewski za cenę 300 000 zł. Dobra Zubow Mosty pod Kamionką Strumilową nabył Jan Paygert za cenę 160 000 zł.

Straż pożarna wiejska zorganizowała się za staraniem p. Edwarda Micewskiego w Tuczempach koło Jarosławia. W skład jej wchodzi jedynie włościanie z Tuczemp.

Pożar. W gminie Rzyki, w powiecie wadowickim, spłonęła w tych dniach zagroda gospodarska, a w płomieniach zginął gospodarz domu Michał Styła i ośmioletni syn jego, którzy wśród snu zaszkoczeni pożarem, nie zdolali się z płonącej chaty wydobyć.

Zmarli. August Skultéty, najlepszy patryjota słowacki, zmarł dnia 21. bm. w Kraskowie, w komitacie Gömör.

Tad. Chmielowski, zegarmistrz i Tomasz Kosztyla, asystent rach. skarbu, zmarli we Lwowie.

(ms). **Epidemja popisowa.** Każdą choćby najpiękniejszą myśl z łatwością można wypaczyć. Piękną taką myślą kierowali się ci, którzy przed laty wprowadzili do pierwszorzędnym instytucji muzycznych we Lwowie zwyczaj popisów najlepszych, do premii wiania przeznaczonych uczni przed forum publiczności i krytyki. Z biegiem czasu treść tych popisów zmieniła się kardynalnie.

Obecnie nie występują mistrze nauki muzyki z najlepszymi swymi uczniami przed szeroką publicznością, ale występują wszyscy, których powołanie a w znacznej części i okoliczności zmusiły do szukania twardego i gorzkiego chleba na polu nauczycielstwa muzyki. Dziś już nie pierwszorządne instytucje muzyczne, ale prawie każdy biedny nauczyciel muzyki, uważa za swój ciężki obowiązek, by ostatnimi miesiący oszczędzać sobie od ust a uciulać kwotę potrzebną na urządzenie publicznego popisu w jednej z wielkich sal koncertowych Lwowa, by dać wydrukować programy z nazwiskami nie raz sześć lub siedem lat wieku liczących uczni! Nie naszą jest rzeczą, uczyć ekonomji ludzi tych. Obowiązkiem naszym jest raczej wystąpić przeciw tej epidemji, a teraz z końcem roku szkolnego właśnie potemu pora, przeciw temu zupełnie niepedagogicznemu systemowi nauki. Przeważająca część uczni (t. z. szkół muzycznych) już od marca, miasto pobierać systematyczną naukę, ćwiczy się małym sposobem w zaprodukowaniu w czerwcu lub w lipcu na popisie jakiego „kawałka”. W młodzieńcze umysły wszczepia się chęć, rzadzę niewczesnego podobania się u panienek itd. Czy to ma być pedagogicznie? W tym kierunku nie mogą urządzający popisy liczyć na poparcie prasy.

Gdyby roku tego w obec faktycznych przygotowań popisy się już odłożyły nie dały, należy produkcję te, które pedagogicznie nie mają najmniejszej wartości, wyzyskać przynajmniej dla innego pięknego celu.

Oto sale koncertowe są zazwyczaj na banalnych tych popisach natłoczone publicznością — bo popisy są bezpłatne. *Wobec tego, że ostatnimi czasy pewna część muzyków tutejszych zawiązała się w komitet celem postawienia we Lwowie pomnika Chopinowi, należy uprościć urządzających publiczne popisy muzyczne, by pobierali na ten cel skromną opłatę wstępu chociażby po dziesięć centów od osoby.* Zaprowadzenie to odniosłoby ten skutek dodatni, że zebrałoby się znaczną sumę na pomnik, który by temsamem prędzej przyszedł do skutku, niż przez urządzenie wyłącznie koncertów, od których publiczność zazwyczaj stroni.

Gdyby to się udało, możnaby i tu zastosować przysłowie: „Nie ma złego, któreby nie wyszło na dobie”.

Majówka na Pasiaki stow. rękod. „Gwiazda” z

Lwowska fabryka Asfaltu

TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów

S. Szeligi-Lyszkiewicza, inżyniera

we LWOWIE, przy ul. Korytniej pod Nr. 13, poleca



Asfaltową masę elastyczną do fundamentów

dla izolowania wilgoci kładzioną na mury w gorącym stanie, jedyny dział środek pewny izolujący wilgoc; Osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawiłymi ścianami w miejscach, gdzie zwykłe środki nie wystarczają.

powodu niepogody nie odbyta 22. maja, odbędzie się w niedzielę 29. maja z niezmiennym programem. Zaproszenia otrzymać można w biurze stow. ul. Franciszkańska l. 7.

Przecucie kochanka. Jeśli nie wysłuchasz mej prośby, mych zakłóć, ja tego nie przeżyję — wołał młody człowiek do pięknej dziewczyny. Była niewzruszona. I rzeczywiście zakończył wczoraj życie kochanek w... w 78 rocznicę swych urodzin.

Siostrzeniec Patti, Alfredo Barili, fortepianista, został pozwany przed sąd Kansas City o uwiedzenie żony niejakiego doktora Horine. Pani Horine tak dalece zapomniała o swoich obowiązkach, iż aby ułatwić rozwód, sama doręczyła mężowi listy, stwierdzające jej winę. Adelina Patti, występująca podówczas w Chicago, gdy ją uwiadomiono o sprawkach siostrzeńca wezwła go telegraficznie z Kansas, gdzie założył był szkołę muzyczną. Za jego przybyciem, pod groźbą wykreślenia go z testamentu, rozkażała mu oddać żonę doktorowi Horine, lecz zapalczywy młodzieniec słuchał nawet o tem nie chciał; jakoż został wydziedziczony, a na domiar musi wypłacić mężowi 12.000 dol. Sąd bowiem skazał go na taką karę.

Spadek. D. 1. kwietnia br. zmarł w Poznaniu nagle b. fryzjer, a następnie kapitalista, Michał Klimkowski, bez pozostawienia testamentu. Był on bezdzietnym i nie miał, o ile dotąd wiadomo, rodzeństwa. Urodził się w Poznaniu 24. września 1834 z ojca robotnika Franciszka, zmarłego w Poznaniu 24. stycznia 1848 w wieku 58 lat i matki Urszuli z domu Bagnowskiej, zmarłej w Poznaniu 13. maja 1868 w wieku 62 lat. Spadek po Klimkowskim wynosi około 90.000 marek, a spadkobiercy dotychczas nie są znani. Może na tej drodze da się im znać o tym niemałym spadku. Z papierami legitymacyjnymi należy się zgłosić do mecenasa Tramczyńskiego w Poznaniu.

Kwatery dla Sokotów raczą szan. obywateli m. Lwowa zgłaszać do kancelarii Sokota codziennie od 7—9 wieczorem, lub do p. Justyna Langa w Izbie adwokackiej (gmach Tow. kredytowego ziemskiego) od 4—6 wieczorem.

Wpisy do towarzystwa „Szkoły ludowej” (Kółka pań) zgłaszać się można w następujących miejscach:
a) u przewodniczącej Heleny Szczepanowskiej ul. Dąbrowskiego liczb. 8,
b) u każdej z pań delegatek,
c) w księgarni pp. Sayfartha i Czajkowskiego w Rynku,
d) w kancelarii p. Stanisława Szczepanowskiego ul. Jagiellońska l. 7. zawsze, a najlepiej podczas zebrania tamże wydziału towarzystwa, t. j. w piątek od godziny 4—6 popołudniu. *Helena Szczepanowska, Bogumiła Czechowiczowa.* Wkładka roczna 1 ztr. Wpisują się także całe rodziny.

Zgubiono we wczwartek przedpołudniem na ulicy Czarneckiego złoty pierścionek z turkusem aźur oprawnym. Znalazca zechce złożyć pierścionek u p. Bilińskiego ul. Karola Ludwika l. 1. (I. piętro), 9 drzwi, otrzyma nagrodę 10 ztr.

Festyn ogrodowy na doahód kapeli domu sierót żydowskich zapowiadany na 22. bm. odbędzie się w niedzielę 29. maja, w grodzie Kisielki nad stawem z niezmiennym programem.

Popis Dziś w sobotę odbędzie się popis uczenie i uczniów nauczycielki muzyki Marii Jaszek, w sali „Frohshau” rano od 1/2 11, a popołudniu od 3 1/2 godziny.

Teatr, literatura i sztuka.

W teatrze dziś pierwszy występ Kotarbińskiego w „Urielu Acoscie”.

Pani Adela Żelazowska, artystka tetra krakowskiego bawi od kilku dni we Lwowie.

„Marsz Sokotów polskich na Bukowinie”, ułożony na śpiew solowy i fortepian, słowa K. Kołakowskiego, muzyka Ottona Mieczysława Żukowskiego, wyszedł właśnie z pod prasy i znajduje się na składzie w księgarni H. Pardiniego (A. Juszyński) w Czerniowcach. Cena egzemplarza 30 ct.

Pani Stromfeld-Klamrzyńska przybyła 25. bm. do Warszawy. W czasie kilkuletniej nieobecności w Warszawie pani K. śpiewała z wielkim powodzeniem w Medjolanie, Rzymie, Madrycie itd. i pięknym głosem i talentem zdobyła stanowisko gwiazdy w świecie śpiewackim. Po stracie męża, który zmarł przed kilkunastu dniami w Neapolu, pani Klamrzyńska przez czas jakiś śpiewać nie będzie. Dzienniki warszawskie donoszą, że dyrekcja opery tamtejszej zamierza panią Klamrzyńską zaangażować na stałe.

Her Majesty's Theatre w Londynie, na którego scenie występowało tylu znakomych artystów, będzie niebawem zamieniony na hotel olbrzymi. W końcu tego miesiąca zostaną sprzedane dekoracje, umeblowania sceniczne, a 15. czerwca materiał z rozbiórki gmachu.

P. Łucjan Kościelecki, były dyrektor teatru polskiego w Petersburgu, zorganizował znowu towarzystwo dramatyczne i z nim udaje się do Rosji, a mianowicie w strony nadwołżańskie, poczynając od Jarosławia do Tyflisu. Po drodze dawać ma w każdym z większych miast po kilka przedstawień.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

Kraków 27. maja. Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń uchwaliła ewentualną sprzedaż dóbr podhajeckich pod warunkami, jakie przyjdą i dyrekcja uznają za korzystne dla działu życiowego. (Oby się nie powtórzyła historia z dzierżawą).

Podwołoczyska 27. maja. W Kijowie uwięziono Stanisława Kądzielskiego, właściciela tut. hotelu odeskiego i Wład. Bączkowskiego, właściciela wsi z pow. Krzemienieckiego pod zarzutem przestępstw politycznych.

Wiedeń 27. maja. Obiega pogłoska, że rząd zamierza udzielić Sokołom czeskim zniżki biletów tylko na galicyjskich drogach żelaznych nie zaś na wszystkich liniach. (Znowu środek polowniczy, wymyślany przez jakiegoś biurokrate).

W Izbie deputowanych dyskutowano dziś nad wnioskiem młodoczecha Kaizla co do rozszerzenia ustawy o ochronie robotników.

Kaizl domaga się ustanowienia minimalnej płacy dla wyrobników, a dalej tego, ażeby komisja w sprawie ochrony robotników złożoną została na wzór francuski z reprezentantów rządu i robotników.

Béer wystąpił przeciw oznaczeniu płacy minimalnej.

Gessmann przemawia za tem. Godz. 2 i pół popoł. Mowca mówi dalej.

Do komisji walutowej wybrali Rusini Teli-szewskiego.

Rada kolejowa odrzuciła po dłuższej dyskusji 29 przeciw 27 głosom wniosek rządu co do podwyższenia taryf kolejowych. *Wszyscy członkowie galicyjscy głosowali za podwyższeniem taryf.* (A memorjał Wydziału kraj., a instrukcja sekcji kolejowej Izby handlowej?)

Dux 27. maja. Z powodu zalewu wód zakórnych w szybie „Victoria”, przybył tu starosta górniczy z Pragi, celem odszukania miejsca, z którego wody przedarły się do szybu. W Cieplicach stan wody źródeł do wczoraj wcale się nie obniżył.

Petersburg 27. maja. W wielu guberniach panuje okropna posucha — od miesiąca nie było deszczu. Odbijają procesje z obrazami celem uproszenia Boga o deszcz.

Włodzimierz (na Wołyniu) 27. maja. Przybyło tu takie mnóstwo ludzi na 900 letnią uroczystość zaprowadzenia prawosławia, że tysiące nocują w polu, gdyż w miasteczku nie ma już miejsca. Przybył tu też oberprokurator synodu Pobiedonoscew.

Londyn 27. maja. Według depeszy *Times'a* z Teheranu, cholera wystąpiła epidemicznie w Meshed. Stwierdzono tam 13 wypadków zapaźnięcia na tę zarazę.

Washington 27. maja. Senat uchwalił 28. głosami przeciw 20 głosom otworzyć rozprawę nad projektem ustawy, wniesionym przez Stewarta, a orzekającym wolność wybijania monet złotych i srebrnych.

Wiedeń 28. maja. Pisma zajmują się wczorajszą klęską Bilińskiego w Radzie kolejowej w sprawie podwyższenia taryf frachtowych. Polscy członkowie Rady tłómaczą się tem, że dlatego głosowali za podwyższeniem, ponieważ groźono, że zrównanie taryf na kolei dawn. Karola Ludwika z taryfami na innych kolejach państwowych zostanie przewlezione. Zresztą podwyższenie taryfy dotknęłoby tylko czeskich właścicieli kopalni węgla i przemysł żelazny w krajach alpejskich. — Po Zielonych świętach Izba państwa zbierze się dopiero 14. czerwca.

Rada państwa. Po Gessmannie przemawiał dep. Russ, który narzekał, że o sprawach społecznych dyskutuje się po knajpach.

Na to odezwał się Pernerstorfer: To bardzo jest dobrze.

Russ: Ale korzyści nie ma nauka ani z dyskusji o kwestjach tych, prowadzonej w knajpie, ani z dysput po salonach.

Pernerstorfer: W knajpach znaleźć mo-

żna ludzi rozumnych. Robotnicy mogliby także zejść się w salonie i pić szampan.

Dep. Lueger polemizował nader ostro z lewicą, twierdząc, że nieraz po knajpach mówi się daleko rozsądniej, aniżeli w salonach. Następnie przekazano wnioski Kaizla komisji procederowej, która ma zdać sprawę w przeciągu czterech tygodni. W dyskusji nad dodatkiem drożyznianym dla urzędników, którą się z porządku rzeczy zajmowano, zabierali głos Promber i Gessmann, żądający uchwalenia na ten cel 1 miliona. Posiedzenie potem przerwano. Następnego dnia.

Giełda. Kredyty 319.87, renta majowa 95.95, węg. renta złota 110.85, losy tureckie 45.25.

Praga 28. maja. Namiestnictwo zakazało sokołom czeskim zbiorowe wycieczki do Nancy i Lwowa, ponieważ to się sprzeciwia statutom. Podpisany natychmiast założył rekurs. Pisma czeskie wzywają pomimo to do tłumnego udziału w wycieczce do Lwowa.

Berlin 28. maja. Pogrzeb Forekenbecka odbędzie się kosztem państwa.

Przybył tu w. ks. Jerzy, kuzyn carski, wrzekomo aby zapowiedzieć wizytę cara. Natomiast król Humbert z powodu niejasnej sytuacji we Włoszech przybędzie później.

Sofja 28. maja. Minister Naciewicz odjechał do Wiednia.

Nancy 28. maja. Przybył tu ordonansowy oficer Carnota, pułkownik Chamoin, aby się porozumieć z prefektem co do przygotowań na przyjęcie prezydenta. Rada gminna zawotowała na uroczystości kredyt nieograniczony.

Paryż 28. maja. Zmarł tutaj deputowany Madier de Montjan, najstarszy i najtwardszy republikanin.

Na koleji północnej zderzył się pociąg lokalny z dwiema maszynami ranżującymi, przyczem cztery osoby pokaleczone ciężko, a 19 lekkie odniosło rany.

Na posiedzeniu Rady gminnej przekazano biuro wniosek o ofiarowanie 20.000 franków na głodujących w Rosji. Radny Vaillant postawił poprawkę, aby sumę podzielić na trzy części i dać jedną część rodzinom górników w Durham, drugą nie mającym zajęcia robotnikom druharskim w Niemczech, a trzecią głodującym w Rosji.

Rzym 28. maja. Król nie chce przyjąć dymisji gabinetu. Izba ma być rozwiązana.

Humorystyka.

Młoda gosposia zwierza się przyjaciółce.

— Nie uwierzysz, jakie postępy robię w zakresie kuchni. Jeżeli np. sama kucharka zajmie się przyrządzaniem kolacji, a są u nas goście, całe towarzystwo jest jakieś milczące, małomówne; jeżeli jednak ja zajmę się tem nieco, wszyscy goście bywają niezwykle ożywieni, rozmawiają wiele i prawie, że zapominają o jedzeniu.

Gapski jest porządnie zirytowany.

— A pisałem staremu, żeby mi przysłał koniecznie 800 rubli „wyłącznie” na pokrycie moich długów! I oto masz, przysłała mi 400 rubli. Znowu tedy nie będę wstanie „ani grosza” zapłacić wierzycielom...

Kobieta jest naszym szczęściem, kobiety — naszym nieszczęściem.

Przy konsultacji.

— Więc pani mierzyła dziecku temperaturę?
— Tak jest, panie doktorze.
— I powiada pani?...
— Miał 42 stopnie gorączki. To mnie tak przeraziło, że natychmiast posłałam po pana.
— Musiała się pani chyba omylić. Dziecko zdrowe. Zkądby taka gorączka...
— Ależ tak było — potakuje obecna ciocia. — Sama widziałam. Jeszcze Mania, żeby dziecka nie zaziębić — to takie delikatne maleństwo — ogrzała najprzód galkę termometru w gorącym rumianku...

Gapski, zmiłuj się, co ty masz nad okiem? Guz, jak gruszka!

Gdzie?... tu... A prawda!... Wyobraź sobie, nie wiedziałem o nim.

— Cóż to, biłeś z kim?

— E nie! gdzieżby... Aha, przypominam sobie. Wczoraj powróciłem nad ranem do domu i żona pytała się, czym się dobrze bawił...

Tekturę ulepszoną, ogniotrwałą do krycia dachów
rola 10 metrów □ od ztr. 1.80 do ztr. 3.50;
Lak asfaltowy świecący do konserwacji

ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.
Smokę angielską, bezwodną.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi, pokrycia dachowe

— Wiesz, Maniu, zachwycona jestem moją nową kucharką. Doprawdy uczyć się od niej mogę gospodarności i oszczędności! Czy uwierzysz? dostaje pięć złr. pensji miesięcznie, a już w pierwszym miesiącu zaoszczędziła sobie — sama to widziałam — 10 złr.

Marysia, kucharka, mówi, wzdychając:

— Ktoby to powiedział, że ten Ignac taki chłop gorący! W niedzielę poznaliśmy się, wczoraj powiedział mi, że się ze mną ożeni, a dziś już pożyczyl cdemnie guldena...

Filozof może sobie drwić ze śmierci, ale nigdy z reumatyzmu.

Jedną z najtrudniejszych rzeczy jest biedz z godnością za kapeluszem, który nam wiatr strącił z głowy i pędzi po ulicy.

Nadesłane.

Organ Lenderbanku zamieścił tymi dniami artykuł kronikarski, w którym utyskuje na nieporządki na poczcie i w ciągu dalszym wyraża następujące zdanie: „Bo jasnym jest przecie, że taka służba, w której mechanicznie pracują ciele legiony mało inteligentnych ludzi, wtedy tylko będzie dobra, gdy te legiony będą przez całe swoje życie to samo robiły, o tej samej porze i w ten sam sposób itp., bo w ten tylko sposób wyrabia się mechanizma wprawa“.

Pomijamy tu, że utyskiwania te mogą być uzasadnione, można nawet winić o to Zarząd pocztowy, pomijamy to, bo w tej mierze winna była Redakcja poinformować się w Dyrekcji poczt i tam zbadać przyczyny złego, nie możemy jednakże pominąć milczeniem tego uwłaczającego, całej Instytucji pocztowej, kwalifikowania na manekinów, temu wprost impertynentckiemu odmawianiu wszelkiej inteligencji ludziom, szczerze ogółowi służącym a przytem może lepiej ukwalifikowanym, niż niektórzy Panowie tej redakcji. Każdy z urzędników pocztowych musi mieć ukończone szkoły średnie, z maturą, a oprócz tego egzamin państwowy ruchu. Takie są wymagania ogólne, szczegółowo przeważa część urzędników ambulansowych ma ponadto rozmaite wyższe studja, bądź to po 2, 3 lata filozofii, praw, bądź absolutorja ze studjów prawniczych. Czy ludziom takim przysługuje to niezaszczytne miano „legionu mało inteligentnych“, czy godzi się dawać podobne rady, jak to uczynił organ lenderbanku?

Dodatkowo pozwolimy sobie przytoczyć zdanie, z tego samego artykułu, świadczące, jak światli ludzie zabierają się do pisania podobnych artykułów i jak wysoko inteligentni, do wydawania sądu o całych legionach ludzi. Jest tam takie zdanie: „Myśmy boć sami wykryli już w tych nowych marszrutach kilka błędów a to n. p. jest dla nas dotąd rzeczą niezrozumiałą dlaczego dzienniki do Monasterzysk i Husiatyna nie mają iść tym samym pociągiem, którym idzie do Stanisławowa, lecz dopiero następnym“. Owemu Panu jest niezrozumiałą rzecz tak prosta, którą śmiało „mało inteligentni“ wyjaśnić mu w ten sposób, by raczył wziąć do ręki najnowszy rozkład jazdy i przekonać się, czy wszystkie pociągi idące do Stanisławowa, idą ku Husiatynowi, czy też przypadkiem nie skręcają na Kołomyje, Czerniowce i t.d. a nabrałby przekonania, że zanim się coś powie należy się zastanowić i kto wie, czy przy

tej sposobności nie dowiedzieli się, że ludzi inteligentnych cechuje przede wszystkim delikatność w obchodzeniu się z ludźmi, nawet mało inteligentnymi.

Urzędnicy poczt ruchomych.

Adwokat krajowy Dr. Karcz w Żółtkwi poszukuje koncyplenta.

Dr. Andrzej Lorentski

przybywa w czerwcu b. r.

do KRYNICY.

Do numeru dzisiejszego załącza się: Cennik wiedeńskiego magazynu towarów modnych „Au Louvre“ we Lwowie plac Kapitulny l. 3.

Stowarzyszenie kandydatów notarialnych w Krakowie poszukuje kilku rutynowanych kandydatów notarialnych.

Zgłoszenia przyjmuje rzeczony stowarzyszenie w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej l. 4. II. piętro.



38 odszczególnień, między tem 14 dyplomów honorowych i 18 złotych medali. Liczne świadectwa pierwszych powag lekarskich. Na wystawie rolniczo-leśnej w Wiedniu 1890 i na wystawie międzynarodowej dla higieny 1891 premiowana najwyższymi wyróżnieniami, dyplomem honorowym z osobną zaianką.

Henri Nestle'go mączka dla dzieci

26-letnie powodzenie.

Nowonarodzone dzieci, które ma ki karmić albo weale nie mogą, albo tylko niezupełnie, wychowują się racjonalnie mączką pożywcza dla dzieci H. Nestle'go. — Broszury, zawierające sposób przyprawy iania, ja: oteż liczne świadectwa pierwszych powag kontynentu, donów p dżutków i szpitalików dla dzieci, wysła się na żądanie bezpłatnie.

1 puszka Henri Nestle'go mączki dla dzieci 90 ct.
1 puszka Henri Nestle'go kondens. mleka 50 ct.

Główny skład dla Austro-Węgier
F. Berlyak, Wiedeń, Stadt, Naglergasse l.

Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach.

Przy obecnym nader wysokim kursie

Rent państwowych

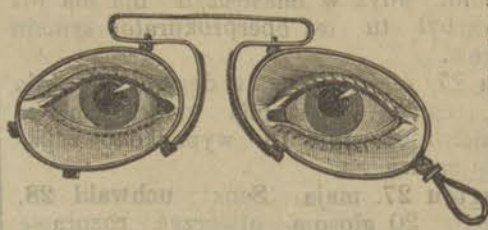
polecamy korzystną zamianę tychże na 4 1/2% Listy zast. Towarzystwa kredyt. ziemsk. 4 1/2% Listy zast. Banku krajowego lub 4% Obligacje propinacyjne.

Zamianę tę uskuteczniamy pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany.
Zlecenia prowincji z wykonujemy odwrotną pocztą.

Nowy optyk



we Lwowie pod „Kopernikiem“ pl. św. Ducha. Najtańsze środki okularów, cwieków, okularów, okularów, binokli, barometrów, termometrów itp. Zamówienia z prowincji załatwiamy punktualnie. Reparaty najrychlej i najtaniej.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6-jej; wstęp w ponie-ziałek 50 ct w inne dnie 30 ent., w niedzielę otwarte od 10 — 1 wstęp wolny

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 10. I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dnie powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3 Wstęp wolny

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u sąsiedcy gmachu.

Lwów, z Izby handlowej

27. maja. 1892.

	placa	žadaja
Kolej galic. Kar. Ludw. po 200 złr. m. k.	313 01	216 00
Lwow.-Czern.-Jassy po 200 złr. w. a. w. srb.	244 03	247 00
Banku hipot. galic. po 200 złr. w. a.	333	337
kredyt. galic. po 200 złr. w. a.		216
Listy zastawne za 100 złr.		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	100 80	101 60
5 pr. w. a. wylosował 10 pr. p.	107 50	108 20
4 i pół pr. los w 50 l.	98 25	98 95
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los. w 51 l.	98 50	99 20
Towarz. kred. gal. ziem 5 pr. w. a.	96 80	97 50
4 pr. w. a.	95 10	95 80
4 pr. los. w 41 i pół l.	59 40	100 10
4 i pół pr. los. w 52 l.	94 70	95 40
pr. los. w 56 l.		
Listy dłużne za 100 złr.		
Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji:	58 00	60
(dawn 6 proc.) 3 proc. w. a.	53 00	55
(dawn 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.	50 —	
Ogólnego rolni zo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. wa. los w 15 lat.		
Oblig. za 100 złr.		
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.	104 50	105 20
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	98 70	94 40
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	100 50	100 20
Komunikalne Banku krajowego 5 proc. w. a.	100	101 70
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	104 50	98 30
4 i pół pr.	97 60	91 70
	91 00	91 70
Losy.		
Miasta Krakowa	22 00	21 00
Stanisławowa	22	21 00
Monety.		
Dukat cesarski	5 80	5 70
Napoleon'or	9 45	9 35
Pół imperial	9 70	
Rubel rosyjski srebrny	1 26	1 26
papierowy	125 10	127 50
100 marek niemieckich	58 30	58 90

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 27 maja. 1892.

	dzisiejsze	z dnia poprzed.
Akcje węgierskie banku kredytowego	362 25	
Banku anglo-austriackiego	152 30	
Unionbanku	247 25	
Kolei Karola Ludwika	214 25	
Kolei północnej	289 50	
Kolei południowej (Lomb rdy)	8 75	
Kolei państwowej	297 12	
Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	245 75	
Kolei węgiersko-północno-wschodniej	245 75	
Losy komunalne wiedeńskie	197 00	
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	158 75	
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	177 00	
Losy regulacji Cisy	165 25	
Akcje Banku dla krajów koronnych	219 90	
Renta węgierska 2 1/2 proc.	110 90	
Akcje Bankvereinu	117 25	
Rosyjski rubel papierowy	126 75	
Losy premjowane węgierskie		
Akcje kredytowe		

Ruch pociągów kolejowych ważny z dniem 1. maja 1892.

Przychodzą do Lwowa:	p. posp.						p. osob.					
	p.	posp.	p.	osob.	p.	osob.	p.	posp.	p.	osob.	p.	osob.
Z Krakowa	601	250	901	646	932							
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów				901								
Z Podwoleczysk i Brodów (na dworzec główny)		257	940	721								
" " (na dworzec Podzamcze)		245	917	655								
Z Suczawy	1009		756	142	706							
Z Kimpolungu	1009		756		706							
Z Radowiec	1009		756		706							
Z Hliboki	1009				706							
Z Nowosielicy			756		706							
Z Słobody rungurskiej	1009			142	706							
Z Husiatyna via Halicz	1009			142	706							
Z N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja			916	235								
Z Suchy, N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja			916									
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja					141							
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja			916		141							
Z Sokala i Bełzca										448		
Z Sokala i Rawy ruskiej										832		

Uwaga. Czas podany podług zegara lwowskiego. Liczby podkreślone oznaczają porę nocną od godz. 6. wieczórdo godz. 6. rano.

DROBNE OGŁOSZENIA.



HANDEL HERBATY CHINSKO-ROSYJSKIEJ EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Marjacki 10.
poleca zbioru majowego
1/2 kilogram. zlr. 1.30
Congo czarna " 2.-
Souchong czarna " 3.-
" zbior majowy " 4.-
Kaysow czarna " 1.30
Wysiewki herbaciane " 1.30
Wysiewki z najlepszych herbat " 1.60
Zamówienia z prowincji wysłać się odwrotną pocztą.
Opakowania się nie liczy.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.
Wyborna bryndzę majową alpejską,
Masło deserowe,
Kawior astrachański gruboziarny.
i znane z dobroci
Piwo Pilzneńskie
poleca handel win i delikatesów
S. WOJCIECHOWSKIEGO
Lwów, Chorażczyzna 1. 6.

Nie ma lepszej wódki jak:
"Prababka"
jedynie u **Jana Bodnara**, Akademi-
cka 20 we Lwowie, po cenie 1 zł.
za butelkę. Kto raz skosztuje tej wy-
mienionej wódki, ten uzna najpewniej,
że nie ma lepszej. Wysełka na pro-
wincję odwrotną pocztą.
Największy handel maszyn
do szycia nietylko w kra-
ju, ale i w całej Austrii wybór
z 12tu fabryk ręczne Singera po 28,
36, 40, 48 złr. nożne Singera po 30,
42, 50, 65 złr. ratami po 4 złr. mie-
siecznie gotówka 10% taniej Józef
Lwanicki Lwów Hotel Zorza, Kraków
Rynek 1. 25.

Młodszy subjekt handlu mięsza-
nego poszukuje miejsca na pro-
wincji lub w większym mieście. Ła-
ska z ogłoszenia przyjmuje A. W.
oste restante Zamarstynów. 287

O kupię kompletne lub częściowe
urządzenia saloniku. Zgłoszenia
admin. Kurjera „L. W.“ 289

Węże gumowe z wkładami
poleca 1 metr po:
25 m/m średnicy zlr. 1.25
32 " " " 1.58
38 " " " 1.90
45 " " " 2.75
51 " " " 3.-
R. Krimmer
Lwów, Hotel francuski.

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

6 4 pokoje ect. **Pokoje kawa-**
larskie. Stajnie wynajmuje Zar-
ząd realności Emila Bertemiljana
Brajera w godz. 9—12 i 3—5. 45

Pańska 11. dwa pokoje, kuchnia i
cztery pokoje z balkonem, niża
garderoba i kuchnia do wynajęcia

6 pokoi z balkonem przedpokój, ku-
chnia, weranda, ogród na I pię-
trze w willi od 1. lipca ul. Czarnie-
ckiego 1. 26.

Do wynajęcia od 1. czerwca w ka-
mienicy przy ulicy Czarnieckiego
1. 12. obok c. k. namiestnictwa, na
pierwszem piętrze w oficynach, 3
pokoje, przedpokój, kuchnia, strych i
piwnica. 536

4 pokoje piękne 5. Długosza naprze-
ciw ogrodu akademickiego od li-
pca do wynajęcia. 273

Ul. Pańska 9. całe II piętro, 5
pokoi, przedpokój, kuchnia i
wszelkie przynależności od 1. czer-
weca do wynajęcia. 86

Plac Bernardyński 12. 6 pokoi na
drugim piętrze od 1. lipca. 219

3 pokoje z przynależnościami na
piętrze, balkon, ogród etc. zaraz
do najęcia. Ul. Zielona 34. C. 266

W Stynawie poniżej Skolego dwierci
mili od stacji kolejowej w Lu-
bieńszczyźnie są do najęcia letnie mie-
szkania. Okolice górskie, kąpiele
ręczne i żetwa na miejscu. Wiado-
mość pod: „Willegiatura“ poste
restante. Lubieniec. 296

Korespondencje prywatne.
Plaster na nosie niechaj będzie w
niedzielę najbliższą między godziną
9 a 10 rano w kościele św. Jura.
Dama z parasolką.

Uprasza się „Plastra na nosie“,
który tak doskonale widzi, by raczył
zapomnieć o owej damie i jej na-
zwisku.
O to prosi go jak nauprzejmiej owa
dama, spodziewając się, że tajemni-
cę zachowa. Dama.

Tęsknię, pragnę koniecznie widzieć
choć chwilę Jak zdrowie, donieś
zaraz, którego dnia, gdzie mogę Cię
zobaczyć wieczorem. Czekać Cię ko-
niecznie, całuję śliczne oczeta mej
Ukochanej. Twój.

Majątek Kujdańce
w powiecie Zbarazkim
989 morgów pól ornych
i łąk zaraz do wydzie-
rzwienia.

Pośrednictwo wyklu-
czone, informacji udziela
kancelarja adwokata Glo-
giera w Tarnopolu.

W Kutach. miejscowości leżącej
blisko 7000 mieszkańców, adwo-
kat miałby powodzenie. O udzielenie
wyjaśnienie odnieść się można do adwo-
kata Rosenbuscha w Kutach. 282

Ważne dla panów inżynierów
i leśników. Instrumenta mier-
nicze: uniwersalny, pantograf, trans-
porter i planimeter zaraz do sprze-
dania u optyka Wgo Kotkowskiego
Hotel Georga.

Sklep galanterijny przy dobrej i
żywej ulicy jest do sprzedania.
Czynsz miesięczny zlr. 25. Wymaga-
ny kapitał około 500 złr. Bliższej wi-
domości udzieli „Elster“ plac Gołu-
chowskich 1. 2. 619

Dom Hermann-Lachapelle J. BOULET i SP. Nast.
31—33 ulica Boinod-Paryż
Krzyż legji honorowej w r. 1888.
Cztery medale złote na powszechnej wystawie z 1889,
klasy 49, 50, 52 i 64.

Maszyny nieustanne do robienia
NAPOJÓW GAZOWYCH
wody seiderskiej,
limonady, wody so-
dowej
MUSUJĄCYCH WIN.
JEDYNE SREBRZONE
WEWNĄTRZ.
SYFONY
wszelkich kształtów
i kolorów.
Znaczna niżka cen takowych.
Te aparaty były puszczane w ruch na wystawie w Moskwie.
Wysyłka „franco“ szczegółowych prospektów.

J. IHNATOWICZ
Lwów
sklepy własne ul. Kopernika 1. 3. ul. Hali-
cka 1. 11. Kraków Su-
kiennice 1. 20. Czer-
niowce Rynek 2.

Środki do wywabiania plam
Odalina, wywabia pla-
my z kurzu, potu, tłuszc-
zku, piwa, mleka,
pleśni itp. 35 ct.
Benzolina, wywabia
plamy tłuste, poko-
stowe i maziowe 20 i
30 centów.
Etilina, wywabia pla-
my z farb od podłogi,
flakon 25 cent.
Jawelina, wywabia pla-
my owocowe i z wina
czerwon. Flakon 20 ct.
Oksalina, wywabia pla-
my powstałe z rdzy,
krwi i atramentu.

Pierścionki zaręczynowe,
obraczki ślubne,
oraz wszelkie biżuterje ze
złota i srebra poleca po
cenach najprzystępniejszych
JAN JARZYNA
jubiler i złotnik w hotelu Europej-
skim. Zaprzysiężony rzeczoznawca
i oceniciel sądowy.

Licytacja
na część inwentarza dwor-
skiego na folwarku w Mi-
kulińcach powiat Tarno-
polski, która się miała od-
być 30. maja br. zostaje

odwołana
z powodu dokonanej sprze-
dazy z wolnej ręki.

Dla starych i młodych
mężczyzn.
Starszego lekarza sztabowego
dra Müllera wstrzykiwania i pi-
gułki zastępują najlepiej medy-
kamentu z **copaivy, cubebry,**
perel santalowych i wszel-
kie inne
Według przepisów lekar. ściśle
sporządzone i przez lekarzy pole-
cane środki lecznicze jako najlep-
sze i wypróbowane z dobrym skut-
kiem używane przeciw wszelkim
upławom z cewki moczowej, katar-
rom (Gonorrhoe) działają szybko
i znakomicie. **Skutek często**
już po kilku dniach wido-
czny. Także w zastarzałych i
przewleczonych chronicznych wy-
padkach używać można bez na-
stępstw złych skutków.
Cena nr. I. na świeżo powstałe
cierpienia (wycieki) zł. 1.60. Cena
nr. II. na przestarzałe chroniczne
przewlekłe cierpienia (wycieki)
zł. 2.50, pocztą o 25 ct. więcej za
opakowanie wraz z dokładnym le-
karskim sposobem użycia.
Jedyny główny skład wyrabia-
jący **St. Georgs Apotheke,**
Wien, V/II Wimmergasse nr. 33.
gdzie należy wychować listowne za-
mówienia adresować. Skład we
Lwowie u aptek. Mikolascha,
w Krakowie u E. Stockmara.

HOTEL GARNI pod **TRZEMA**
KORONAMI
1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie,
poleca widne, elegancko urządzone
pokoje gościnne od 60 centów i
wyżej za dobę wraz z pościelą. Wła-
sna restauracja w miejscu. Usługa
jak najstaranniejsza. 979

FOTOMINIATURY pastelowe
Stefana Grzywińskiego plac
Benedyktynek 1. 2. 550
„Syrjusz“ skład najlepszych
gatunków kawy, Artura Kości-
ckiego Lwów, ul. Ossolińskich 11.

Korzystna dzierżawa z o-
wodu familijnych stosun-
ków, jest do odstąpienia za-
raz przez biuro Świder-
skiego w Tarnowie.
Z chlubnymi świadectwami ku-
charz zdolny znajdzie zraz u-
mieszczenie przez biuro Świder-
skiego w Tarnowie.

Tutki cygarotowe z najznakomitszej
bibulki francuskiej 1000
sztuk od zlr. 1. poleca fabryka
F. Niżałowskiego Lwów, Hotel
Zorza. Opakowanie franco, wysyłka
odwrotna pocztą.

Od 38 centów 1 litr wybornego
wina stołowego poleca **Edward**
Hellwig Zimorowicza 5.

Folwark z ogrodem pod 1. 11. ul.
Snopkowska jest z wolnej ręki do
sprzedania, albo wydzierżawienia.
Wiadomość na miejscu. 15

Kamienica przy ulicy Długosza do
sprzedania. Czynsz 2700 złr. Bliż-
sza wiadomość u p. Fiedler Zimoro-
wicza 15. 155

Ulica Dwernickiego 1. 9. jest do
sprzedania dom nowy parterowy
wraz z oficyną, stajalą, wozownią i
ogrodem, obok parku Kilińskiego.
Bliższa wiadomość tamże. 240

Handlowiec korzenny z prowincji,
dobrze polecony, do umieszczenia
przez biuro Kępskiego Trybunalska 1.
264

Urząd pocztowy w Rozwadowie
przyjmie natychmiast rutynowa-
nego ekspedytora telegrafistę. Zgło-
szenia wprost do Rozwadowa. 267

Wyższy urzędnik gospodar-
czy, zarządzając przez lat kil-
kanaście majątkiem ziemskim tak we
wschodniej, jakoteż i zachodniej Gali-
cji poszukuje posady stosownej do
swej kwalifikacji. Posiadając chlubne
świadectwa, przyjmie obowiązek w
każdym czasie. Zgłoszenia przyjmuje
z grzeszności administracja Kurjera
Lwowskiego. 269

Folwark 345 morgów dobrej roli wia-
z łąkami, w ślicznym położeniu,
z zasiewami rokującymi dobry zbiór-
cy, budynki murowane z inwentarzem
lub bez, do sprzedania lub od 15.
czerwca do wydzierżawienia. Wiado-
mość: biuro informacyjne ul. Boimów
1. 5. Lwów. 271

Sztuczne zęby, szczęki sporzą-
dza się u alielier **dentysty-**
cznym i technicznym Wincen-
tego Szeindra ul. Sobieskiego 4.
Za trwałość ręczy. 274

Kupię zaraz wózek do woz-
nia chorego dziecka w wieku 8 lat.
K. K. Stryj. 284

Subjekt zdolny potrzebny zaraz
do cukierni A. Jsepp w Wado-
wicach. 286

Jednopiętrowa realność nowa,
z pożyczką, jest tania do sprze-
dania mianowicie dla P. Urzędników
kolejowych. Ulica Bilińskich (Gróde-
cko-Polna) 1. 5. 283

Mam chłopczyka, któremu już
rok minął, jestem biedna, nie mam
zbłąd go wychować, proszę by może
by kto sobie życzył wiałość za swoje.
Proszę adresować M. K. poste restan-
te Lwów. 265

LUBIEN

ZAKŁAD KĄPIELOWY WÓD SIARCZANYCH

w pobliżu Lwowa i stacji kolejowych w Gródku i Szczercu
położony, otwartym zostaje

do dnia 20-go Maja

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 cent. od osoby, wózkami z Gródka po 40 cent.

Lekarz Zakładu Dr. Rieger, radca zdrowia.

Zażenki z wannami porcelanowymi i terazzo, także posadzka. Kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Leczenie masażem (maser i maserka fachowo uzdolnieni). **NOWOŚĆ! Przyrząd do leczenia chorób nosa, gardła i płuc niewylączając gruźliwy zapomocą rozpylonej wody siarczanej.** Kąpiele zimne w rzece Wereszycy. Pomieszkania z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do złr. 1-20 dziennie, pewna liczba mieszkań do opalania.

W sezonie I. od 20. maja do 20. czerwca i w III. od 20. sierpnia ceny mieszkań o 20% niższe. W tymże czasie doznają opustu ubodzy opatrzeni w świadectwa przez ek. starostwo zatwierdzone. Fiaker zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy. Obszerny wzorowo utrzymany park, aleje świerkowe. — Kaplica z codzienną mszą św — Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie Dyrekcja Zakładu.

Parkiety i posadzki deszczułkowe

oraz



krzesła ogrodowe

poleca

parowa fabryka

BRACI WCZELAK

we Lwowie.

Mariacelskie

krople żołądkowe

sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem

C. Brady w Kromieryżu (Marawa),

stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom żołądka.

Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok umieszczonego znakiem ochronnym i podpisem.

Cena flaszki 40 ct., podwójnej 70 ct.

Składniki są podane.

Prawdziwe Mariacelskie krople żołądkowe są do nabycia w

Lwowie: apt. Jakób Beiser, apt. H. Blumenfeld, apt. P. Geilhofer, apt. Krzyżanowski, apt. dr. Piotr Mikolasek, apt. Jakób Piepes, apt. Zygm. Rucker, apt. K. Sklepiński, apt. Wewiorski, apt. Rappaport; w Bełzie: apt. Gross, w Bóbrce: apt. Balbina Miedlika, w Brodach: apt. Bronisław Witostawski, apt. M. Kulak, apt. W. Landesberg, K. Marjanowski i Sp., w Brzeżanach: apt. Ad. Durst, apt. Lobos, w Buczaczu: apt. Kornel Lewicki, w Czortkowie: apt. Ludwik Noss, w Dolinie: apt. F. M. Trauffellner, w Glińcach: apt. A. Helm, w Jeziernie: apt. Czernyński, apt. Zahradnik, w Jezierzanach: apt. A. Krański, w Husiatynie: apt. Czernyński, apt. Piekarski, w Kamionce strumiłowej: apt. Karol Piepes, apt. Karol Pilewski, w Kopyczyńcach: apt. Reder, w Krakowcu: apt. Fejks Waleczak, w Łopatynie: apt. St. Grünfeld, w Mielnicy: apt. Krokowski, w Mostach wielkich: apt. J. Zieliński, w Niemirowie: apt. Przedzrymiński, w Pomorzanych: apt. A. Aleksiewicz, w Przemyslanach: apt. E. Baranowski, w Olesku: apt. A. Kofler, w Radziechowiu: apt. Jaskiewicz, w Rozdole: apt. Lud. Mierzwiński; w Samborze: apt. Aleksiewicz, apt. Maresch, w Skale: apt. Wojciech Rogalski, w Skolem: apt. A. Lechowski, w Sokalu: apt. E. Wysoczański, w Stryju: apt. Chalbazany, apt. Komorowski, w Tarnopolu: apt. L. Fleischmann, apt. Fr. Jamrogiewicz, w Turce: apt. spadkobierców M. Piataka, w Zbarażu: apt. J. Kruh, w Zborowie: apt. Rappaport, w Zloczowie: apt. Petesch, apt. Rappaport, w Żurawnie: apt. J. L. Tomaszewski.

Wszyscy Panowie

cierpiący na seksualne osłabienie, niechaj we własnym interesie żądają broszury o patentowanym we wszystkich państwach złotym medalem odszczególnionym galvano-elektrycznym aparacie „Refector”. Jedyńy aparat skonstruowany według zasad prof. Volty, polegający na naukowej podstawie, pomaga nawet w zastarzałych cierpieniach. Przez profesorów i lekarzy stosowany Refector można wygodnie pomieścić w kieszeni. Broszury z podaniem sposobu użycia darmo i oplateone (także dystrykcyjne bez podania nazwiska pod cyfrą) wysyła uprz. właściciel **Th. Biermann, Wien I., Schulerstrasse 18.**

Wszelkie

Farby i Lakiery

tylko w znanej najlepszej jakości i taniej jak wszędzie poleca

O. T. WINCKLER

Na żądanie cenniki gratis i franco.

Obstalniki z prowincji uskuteczniam odwrotną pocztą.

Dla palących!

Polecamy tylko **tutki nieklejone** „La Comète”, wyrabiane maszynami franc. najnowsze systemu zupełnie **nieszkodliwe.**

1000 tutek „La Comète” w rulonie złr. 1-20.

Jedyny wyrób krajowy pod ochroną prawa zostający.

Dostać można we wszystkich lepszych trafikach i handlach papierowych.

Pragniesz odzyskać siły i apetyt, dobry sen i dobre wyglądanie

radzę sumiennie

KNEIPPÓWKE

niezrównaną wódkę z ziół leczniczych

X. Kneippa.

Cena flaszki 1 złr.

Do nabycia tylko w składzie materiałów

LEOPOLDA LITYNSKIEGO

we Lwowie przy ul. Kopernika 1. 2. Na prowincję wysyła się odwrotną pocztą.

PATENTOWANY

przyrząd do froterowania ciała

Lingnera i Kraffa w Dreźnie

gąbki zapasne do rzyche, gąbki do kąpiei, rękawiczki siersciowe i niciane do froterowania ciała, torbki gumowe na gąbki, mydło palmowe do kąpiei, mydło pływające do kąpiei, wodę kolońską, wodę do włosów „Eau Aithanaine”, szczytki do włosów i grzebienie, dalej do kąpiei leczniczych: siarkę wątrobianą, kalc żelazny, sól morską i ka kleaną, cała i mieloną;

poleca najtaniej

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 1. 38.

OSTATNI WYNALEZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

MYDŁO IXORA

ED. PINAUD

37, Boulevard de Strasbourg, 37

PARIS

Mydło Ixora nie tylko się zaleca wykwiutnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

Kauczukowy plaster na nagniotki.

Plaster ten zaleca się jako jedyny w swoim rodzaju środek, który dla swych własności chemicznych, rozkład ai niweczy choćby najdawniejsze i najboleśniejsze odciski, używa się go także z niemniejszym skutkiem przeciw brodawkom, zgrubieniom skóry itd.

Cena kartonu wraz z przepisem użycia 30 ct.

Główny  w aptece pod srebrnym orłem

SKŁAD

ZYGmunTA RUCKERA

we Lwowie.

Zamówienia z prowincji uskuteczni się odwrotną pocztą.

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach

Saxlehner'a

Woda gorzka.

Zalety Saxlehnera źródła Hunyadi János według orzeczenia powag lekarskich

= Dokładny, pewny, łagodny skutek. =

Też przy dłuższem używaniu znoszą ją znakomicie organa trawienia. — Łagodny, przyjemny smak. — Trwały jednostajny skutek i na później. — Mała dawka.

Dla ustrzeżenia się od w błęd wprowadzających naśladownictw należy zawsze żądać

„Saxlehner'a Wody gorzkiej”.

RYMANÓW.

Zakład zdrojowo - kąpielowy, ze źródłami silnie słonemi, jod, brom i lit zawierającymi.

Pora kąpielowa rozpoczyna się z dniem 20. maja i dzieli się na trzy okresy tj. od 1. maja do 19. czerwca, II. od 20. czerwca do 19. sierpnia, III. od 20. sierpnia do 20. września.

W I. i III. okresie mieszkawia w domach będących własnością Zakładu o 1/3 tańsze. Od taksy zdrojowej uwolnieni być mogą tylko w I. i III. okresie ubodzy, zaopatrzeni w świadectwa ubóstwa, przez odnośne e. k. starostwo zatwierdzone. Dwie restauracje, muzyka zakładowa, sklepy, piekarnia, rzeźnia i t. p. w Zakładzie.

Stacja „Rymanów” e. k. kolei państwowej odległa od Zakładu o 8 kilometrów, poczta telegraf, apteka w miejscu.

Lekarzem zakładowym jest Dr. Józef Dukiet z Przemyśla; oprócz niego ordynują i inni lekarze.

Zakład rozsyła wodę mineralną ze wszystkich trzech źródeł, która na każde zamówienie bywa świeżo napełniana, sól leczniczą do kąpiei i do użytku wewnętrznego, tudzież ług bromo-jodowy.

Wszelkich objaśnień udziela i broszurki rozsyła Dyrekcja Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Rymanowie (Przedruk nie będzie płatny).

Państwo Tłumacz

ma na sprzedaż

kilkadziesiąt sztuk

krów, jałownika i ciał, czystej rasy Schwyc.

Blizszej wiadomości udzieli Główny Zarząd dobr w Tłumaczu.

HANDEL

PŁOCIEN I BIELIZNY

Jana Riedla

we Lwowie



poleca najtaniej własnego wyrobu

KOSZULE SALONOWE

po zł. 1.05, 1-55, 2, 2-25, 2-50 i 3.

Koszule z przedmi pikowami i faldzikami (zakładkami) po złr. 2-75 i 3.

Koszule kolorowe, kretonowe i oxfordowe po zł. 2-50 i 2-75.

Koszule nocne po złr. 1-65 2, ozdobione na wzór ukraińskich po złr. 2-40, 2-60 i 3.

Koszule dla chłopaków po 1-40 i 1-60.

Kalesony dla chłopaków po 85, 95, 1 zł. 1-10.

Półkoszulki z kołnierzami 50 ct.

KALESONY

po zł. 95, 1-05, 1-15, 1-45, 1-65, 1-80, kołnierze tuzin po zł. 2-40 i 2-80.

Mankiety tuzin po zł. 4 i 4-80.

Chustki płocienne, tuz. po zł. 2-40.

Kaftaniki letnie od potu bawełn. i siatkowe po ct. 60, 90 do zł. 1-40.

Bielizna letnia wełn prof. Jaegera sprzedaje po cenach fabrycznych.

Krawaty w największym wyborze.

Zamówienia z prowincji wykonują się najstaranniej.